

ZNAM TO MIASTO NA PAMIĘĆ

Rozmowa z prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim o tym, skąd wzięta się koncepcja stworzenia Muzeum Historycznego i dokąd dziś prowadzi.

STR. 3



Fot. Tomasz Fotka

ZBRODNIĄ LUBIŃSKĄ

Muzeum Historyczne dba m.in. o pamięć o wydarzeniach z sierpnia 1982 roku. Na temat Zbrodni Lubińskiej stworzyło wiele publikacji.

STR. 6 i 7



Fot. Marianna Bialecka

MUZEUM W RATUSZU



W 2018 roku Muzeum Historyczne otworzyło swoją siedzibę w Ratuszu. Od tego czasu mieszkańcy i turyści mogą zwiedzać prezentowane tam wystawy stałe i czasowe, które opowiadają o historii Lubina i Zagłębia Miedziowego.

STR. 9



Fot. Tomasz Fotka



-  Muzeum Historyczne w Lubinie
-  Park Leśny w Lubinie
-  Biblioteka Cyfrowa Zagłębia Miedziowego

#Chrobry1000

W 2025 jednym z większych przedsięwzięć Muzeum Historycznego było przygotowanie obchodów 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Z tej okazji odbyło się wiele wydarzeń, ale również powstała wyjątkowa rzeźba.

STR. 16



Fot. Marianna Bialecka

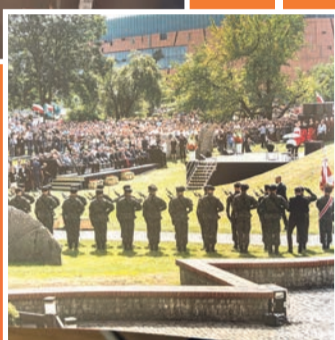
HISTORIA LUBINA TO NIE TYLKO DATY

Dyrektor Muzeum Historycznego Marek Zawadka w rozmowie z Mają Grohman opowiada o muzeum, pamięci i emocjach, których nie da się zamknąć w gablocie.

STR. 18 i 19

#MuzeumLubin 2017

31 sierpnia – 35. rocznica obchodów Zbrodni Lubińskiej z udziałem przedstawicieli ówczesnych władz państwowych z prezydentem RP na czele

**2016**

31 maja – powołanie Muzeum Historycznego w Lubinie

2019

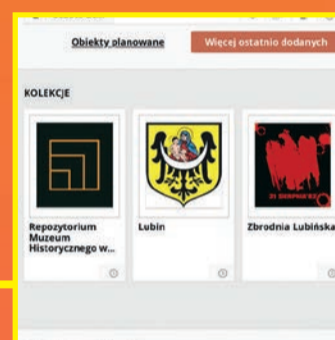
17 maja – otwarcie ścieżki edukacyjnej „Wielka Wojna 1914–1918”

17 maja–31 października – rozpoczęcie ekspozycji w bunkrach „Okupacja sowiecka Polski 1939–1993”

23 sierpnia – uruchomienie Rodzinnego Parku Linowego i innych atrakcji

2021

28 maja – udostępnienie Biblioteki Cyfrowej Zagłębia Miedziowego (BCZM)

**2020**

9 lutego – pierwszy bieg pamięci w Parku Leśnym

10 lipca–31 października – pierwsza duża wystawa plenerowa „Za wolność Waszą i tylko Waszą – Bitwa o Anglię”

29 września – wizyta marszałek sejmu na wystawie „Zbrodnia Lubińska”

11–13 września – Europejskie Dni Dziedzictwa oraz pierwsza edycja wydarzenia „Gród Słowiański”

■ Park Leśny uznany za najlepszy dolnośląski skansen

2018

17 maja – otwarcie muzeum oraz pierwsze wystawy w Ratuszu

19 maja – Noc Muzeów – pierwsze wydarzenie muzealne

15 września – I Zlot Pojazdów Zabytkowych

■ I miejsce w plebiscybie Radia Wrocław – TOP5 dolnośląskich muzeów



Znam to miasto na pamięć

» Dziesięć lat temu w Lubinie powstało Muzeum Historyczne. Dla wielu mieszkańców miasta, które w latach sześćdziesiątych budowali osadnicy przybyli z różnych stron Polski, była to decyzja nieoczywista. Jej autor – Robert Raczyński, prezydent Lubina przez blisko trzy dekady, historyk i rodowity Lubinianin – opowiada, skąd się wzięła ta koncepcja i dokąd dziś prowadzi.

Większość prezydentów miast zostawia po sobie drogi i osiedla. Pan postanowił stworzyć instytucję, która ma kształtować to, jak Lubinianie rozumieją sami siebie. Skąd to założenie? Jak wytłumaczyć mieszkańcom, że warto inwestować w historię?

Proszę pamiętać, że drogi też budujemy – i place zabaw, i aquapark. Ale miasto to nie jest zbiór infrastruktury. To jest wspólnota ludzi, którzy muszą wiedzieć, po co tu są. Lubin przez dekady był miejscem, którego mieszkańcy się nie rozpakowywali, bo przyjeżdżali na chwilę, zarobić i wrócić. Koniec końców zostawali, ale przez lata nie mieli poczucia, że to ich prawdziwe miejsce na ziemi. Muzeum Historyczne w Lubinie przynosi odpowiedź na pytanie: kim są Lubinianie i skąd pochodzą jako Polacy. Jeśli tego nie wiemy, to jesteśmy tylko luźną zbiorowością jednostek, które mieszkają obok siebie.

Słowo „muzeum” wciąż może kojarzyć się z nudnym obowiązkiem szkolnym. Co taka instytucja może dziś dać ludziom czerpiącym wiedzę z cyfrowych mediów?

Właśnie dlatego od początku zależało mi, żeby to nie było muzeum w tradycyjnym sensie. To nie jest sala z gablotkami. Jego ekspozycje są w otwartej przestrzeni, gdzie człowiek chodzi i odkrywa historię w ruchu, między drzewami. Wcześniej stworzyliśmy ogród zoologiczny, żeby Lubinianie mieli kontakt z przyro-



rodą. Muzeum w Parku Leśnym miało dać im to samo, tyle że z historią – przygodę, nie lekcję.

I tu jest coś, o czym mało kto wie, bo mało kto już to pamięta. Ja pamiętam: ten teren ma swoją własną, bardzo konkretną historię. Był tu czynny poligon artylerii – do tego właśnie wykorzystywana była strzelnica. Jeszcze długo po wojnie Rosjanie walili tutaj z armat. A wioski, które wtedy istniały w okolicy Lubina, były zupełnie inne niż dzisiaj – jedna ulica, kilka domów, nic więcej. Dziś nie ma już prawie nikogo, kto by to niósł w pamięci. Mieszkańcy, którzy idą przez ten las, chodzą po terenie, gdzie rozgrywała się historia

wojenna – i często nie mają o tym pojęcia.

To jest właśnie idea tego miejsca – żeby historia nie była abstrakcją w gablocie, ale żeby była pod nogami, dosłownie. Żaden telefon tego nie zastąpi, bo historia musi być przeżyta, a nie przesunięta palcem po ekranie.

Lata dziewięćdziesiąte XX wieku są już słabo zachowane, co dopiero mówić o latach czterdziestych czy pięćdziesiątych. Jeżeli my tego nie zbierzemy i nie zachowamy, to za trzydzieści lat po prostu tego nie będzie. Prze-

cież nie możemy być pewni, że internet to jakkolwiek zachowa i odtworzy. Że w ogóle będzie wtedy jakiś internet.

Lubin to miasto zbudowane przez ludzi z różnych stron Polski. Czy muzeum może pomóc stworzyć wspólną tożsamość tam, gdzie każdy przywiózł własną?

To jest właśnie fenomen tego miasta. W reszcie Polski na Ziemiach Odzyskanych osiedlano się całymi wioskami – przyjeżdżali razem, więc trzymali się swojej kultury. Tu, w Zagłębiu Miedziowym, przemysł miedziowy pościągł ludzi z zupełnie różnych stron, z różnych tradycji i doświadczeń. Był tu Ślązak, był Łemko, ktoś z Mazowsza, inny spod Rzeszowa. Moja mama pochodzi z Mazowsza, tato – z Druskienik, na Wileńszczyźnie. Niektórzy przyje-

dlatego że świadomość historyczna nie jest czymś, co człowiek dziedziczy biologicznie. Ona musi być przekazywana – w rodzinie, w szkole, w rozmowach między pokoleniami. Jeśli te rozmowy nie są prowadzone, świadomość się nie wykrystalizuje. Mówiłem o tym wielokrotnie w kontekście Zbrodni Lubieńskiej. Większość Lubinian wie, co się tu działo w 1982 roku, ale czy rozumieją mechanizm, który do tego doprowadził? To już inna sprawa. A właśnie zrozumienie mechanizmów – a nie tylko zapamiętanie dat – jest tym, co mogłoby nas przed powtórką uchronić. Każdy ma dziś wszystkie daty w telefonie. Pytanie brzmi, czy rozumie, co z nich wynika.

go straciło ludzi. To zobowiązuje do szczególnej dbałości o prawdę.

Pan, historyk, wszedł w rolę polityka. Na ile wiedza o mechanizmach historii wpływa na pana decyzje jako prezydenta miasta?

Wpływa, choć nie zawsze w sposób, który łatwo opisać. Historyk przede wszystkim wie, że procesy trwają długo – że miasto buduje się przez pokolenia, nie przez jedną kadencję. To uodparnia na pewien rodzaj krótkowzroczności, który w polityce jest powszechny. Gdy zakładałem zoo, wielu pytało: „Po co? Niech będą drogi!”. Gdy tworzyliśmy muzeum w Parku Leśnym, słyszałem to samo. Ale ja patrzyłem na Lubin jako miasto, które przez deka-



Fot. Tomasz Fotka

Historia zmienia się wraz z interpretacjami. Czy muzeum może uchronić nas przed zniekształceniami prawdy historycznej? Czy w ogóle da się ich uniknąć?

Całkowicie uniknąć się nie da i byłoby niepoważnym twierdzić inaczej. Każda epoka patrzy na przeszłość przez pryzmat własnych doświadczeń i lęków. Muzeum ma jedną zasadniczą przewagę nad doraźnym komentarzem politycznym czy medialnym: zbiera i przechowuje materiały pierwotne – dokumenty, przedmioty, świadectwa. Nawet jeśli interpretacja się zmieni, materiał pozostaje. Ktoś za trzydzieści lat może przyjść i wyciągnąć z tego własne wnioski. Nie chcę, żeby za trzydzieści lat ktoś budował opowieści o Lubinie na bazie domysłów i wymysłów. Historia tego miasta jest zbyt ważna, żeby ją zostawić przypadkowi.

Nie możemy też zapominać, że jesteśmy miastem, które za sprawą zbrodniczego systemu komunistyczne-

Park Leśny stał się idealną sceną dla rekonstruktorów i rekonstrukcji historycznych

dy nie miało ani tożsamości, ani infrastruktury tożsamościowej. Industrializacja wysuszyła je z zieleni, a komunizm – z historii. Moim obowiązkiem było przywracać jedno i drugie jednocześnie – stąd i Ogród Zoologiczny, i Park Leśny z Muzeum Historycznym. Dwa osobne miejsca, jedna idea.

Wracam do tego parku, bo to jest dla mnie symbol właśnie takiego myślenia. Teren, na którym stały stanowiska artyleryjskie, gdzie potem latami rósł zaniedbany las, dziś ludzie odwiedzają, by odpocząć i przy okazji dowiedzieć się czegoś o swoich korzeniach. To nie jest przypadek. To jest projekt na pokolenia. Taką perspektywę daje właśnie historia. I właśnie dlatego, że znam to miasto na pamięć, inni nie będą go zapominać.

ROZMAWIAŁA: JOANNA DZIUBEK



– Muzeum Historyczne to nie jest sala z gablotkami. Jego ekspozycje są w otwartej przestrzeni, gdzie człowiek chodzi i odkrywa historię w ruchu, między drzewami – mówi prezydent Robert Raczyński

Fot. Tomasz Fotka

80-lecie powojennego Lubina



» Plenerowa wystawa, warsztaty edukacyjne, koncerty będące muzyczną podróżą przez dekady, a także gra miejska, której każda stacja poświęcona była innemu 10-leciu z historii miasta – to wszystko Muzeum Historyczne w Lubinie przygotowało dla mieszkańców w ubiegłym roku z okazji 80. rocznicy przyłączenia miasta do Polski po II wojnie światowej.

Rok 2025, dzięki projektowi Muzeum Historycznego, był rokiem powrotu do przeszłości Lubina. Obchody, które przygotowało, miały upamiętnić rozwój miasta i jego kultury na przestrzeni lat.

Przez dwa dni, 1 i 2 maja, na terenach zielonych przy Wzgórzu Zamko-

wym odbywały się koncerty pod hasłem „Lubin 1945–2025. Muzyczny powrót do przeszłości”. Była to muzyczna podróż w przeszłość – od lat 40. aż po współczesność – jednocześnie hołd dla lokalnych artystów i ich osiągnięć na przestrzeni dekad. Na scenie zaprezentowali się m.in. Fix Up, Midnight Blues, Percival Schuttenbach czy Orkiestra Kamila Rogińskiego

Muzeum przygotowało także grę miejską „Lubin 1945–2025. Powrót do przeszłości”, na którą składało się 11 punktów kontrolnych na terenie miasta oraz cztery sceny muzyczne. Jej uczestnicy mogli sprawdzić swoją wiedzę na temat naszego miasta i jego rozwoju przez ostatnich 80 lat.

Dodatkowo muzeum przygotowało wystawę plenerową „Lubin 1945–2025”, która stała na lubińskim rynku, a także zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży pod tym samym tytułem.





Zabytkowa lokomotywa i pionierzy lubińscy



» Jednym z najbardziej rozpoznawalnych i ambitnych przedsięwzięć Muzeum Historycznego w Lubinie było stworzenie wyjątkowej ekspozycji kolejowej przy stacji Lubin. W grudniu 2021 roku, po skomplikowanej operacji logistycznej, na tory przy ul. Kolejowej trafiła prawie 80-letnia lokomotywa Ty2-22 wraz z zabytkowymi wagonami. Transport ważącego niemal 80 ton parowozu wymagał zaangażowania kilku firm i wielu miesięcy przygotowań, stając się jednym z największych wyzwań w historii muzeum.

Kilka miesięcy później, 2 maja 2022 roku, w wagonach otwarto stałą wystawę „Pionierzy lubińscy 1945”. To unikatowa w skali kraju ekspozycja poświęcona pierwszym osadnikom, którzy po II wojnie światowej przybyli na Ziemię Odzyskane i współtworzyli powojenny Lubin. Przygotowana na podstawie dokumentów, fotografii i relacji świadków wystawa przybliży historię pionierów w miejscu szczególnie symbolicznym – właśnie takie pociągi przywoziły nowych mieszkańców na Dolny Śląsk.

Projekt szybko stał się jedną z wizytówek muzeum oraz ważnym punktem na mapie miasta. Ekspozycja nie tylko przypomina o lokalnych korzeniach, ale także wita podróżnych przybywających do Lubina, łącząc historię z nowoczesną przestrzenią publiczną. Dziś kolejowa panorama z zabytkową lokomotywą i wystawą „Pionierzy lubińscy” należy do najbardziej charakterystycznych efektów pierwszej dekady działalności Muzeum Historycznego w Lubinie.

FOT. MARLENA BIELECKA, TOMASZ FOLTA, KONRAD DĄBKIEWICZ, JAKUB FAJFEREK





Obchody z udziałem głowy państwa

» W Lubinie o rocznicy Zbrodni Lubińskiej nigdy się nie zapomina. Jednak 35. i 40. były wyjątkowo uroczyste. W obchodach wziął udział ówczesny prezydent Polski Andrzej Duda oraz przedstawiciele rządu.



W 2017 roku, na 35. rocznicę Zbrodni Lubińskiej przyjechali: prezydent Andrzej Duda i premier Beata Szydło, natomiast w 2022 r. na 40. rocznicę – prezydent Andrzej Duda, marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz premier Mateusz Morawiecki.

– Jest zbrodnią strzelać do bezbronných ludzi. Zbrodnia Lubińska była końcem PRL. Kule nie były w stanie dać legitymacji tej władzy i zastraszyć Lubinian – powiedział 31 sierpnia 2017 r. prezydent Andrzej Duda pod pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82.



Publikacje

Na temat Zbrodni Lubińskiej Muzeum Historyczne stworzyło wiele publikacji. Wszystkie dostępne są nie tylko w wersji drukowanej, ale również zdigitalizowanej w Bibliotece Cyfrowej Zagłębia Międzywińskiego (www.bibliotekamiedziowa.pl).



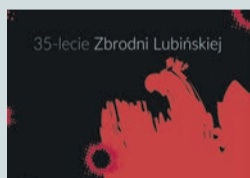
A Safe Crossing of the August Threshold. Lubin, 31 August 1982, ISBN 978-83-944546-3-0, Lubin 2017



25-lecie Zbrodni Lubińskiej, ISBN 978-83-87695-78-1, Lubin 2017 – album wydany do wystawy o tym samym tytule, dokumentujący obchody 25. rocznicy Zbrodni Lubińskiej



Zbrodnia Lubińska w komiksach, ISBN 978-83-948920-0-7, Lubin 2019 – zbiór komiksów stworzonych w projekcie zachęcającym uczniów lubińskich szkół do poznawania lokalnej historii



35-lecie Zbrodni Lubińskiej, ISBN 978-83-66575-28-7, Lubin 2022 – album dokumentujący obchody 35. rocznicy Zbrodni Lubińskiej

„Magazyn Muzealny” nr 9 (14), wrzesień 2022, wydanie specjalne



Zbrodnia Lubińska 1982–2022, ISBN 978-83-66574-55-7, Lubin 2023 – obszerna praca zbiorowa prezentująca materiały źródłowe o wydarzeniach z 31 sierpnia 1982 roku, odtwarzające ich przebieg oraz późniejsze próby wyjaśnienia, ukarania winnych i upamiętnienia ofiar.

Wystawy

Zbrodnia Lubińska – wystawa stała, Ratusz

Upamiętnia 31 sierpnia 1982 roku; ekspozycja obejmuje dokumenty, nagrania i fotografie Krzysztofa Raczkowiaka oraz Ryszarda Bobera.

Zbrodnia Lubińska – wystawa czasowa, Galeria Zamkowa

Oddawała klimat panujący na ulicach Lubina 31 sierpnia 1982 roku; zaprezentowano m.in. fotografie Krzysztofa Raczkowiaka, nagrania z rekonstrukcji oraz wspomnienia uczestników manifestacji.

Wystawy plenerowe – planszowe

Zbrodnia Lubińska '82
Prezentacja fotografii z sierpnia 1982 roku i skanów archiwalnych dokumentów; wystawiana w różnych miejscach Lubina.

Bezpieczne przekraczanie progu sierpniowego

Wystawa skupiała się na fotografiach z 31 sierpnia–1 września 1982 oraz na materiałach operacyjnych Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu i zbiorach IPN; podkreślała dokumentację śledczą i świadectwa uczestników.

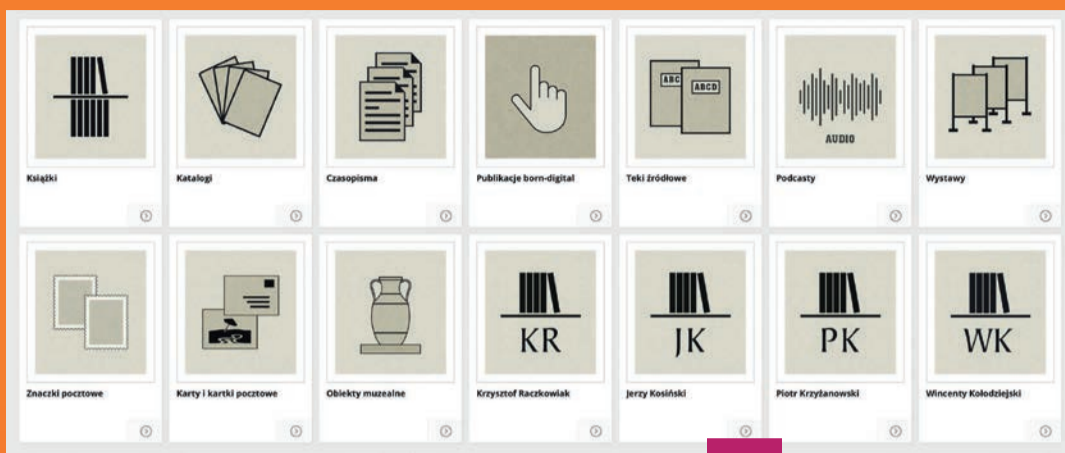
25-lecie Zbrodni Lubińskiej

Dokumentacja obchodów rocznicowych, fotorelacje z uroczystości i koncertów festiwalu „Muzyka z Oblężonego Miasta” oraz wizyty władz; w 2017 roku uzupełniona materiałami z obchodów 35. rocznicy.

Projekty wielkoformatowe

Prezentacja 60 wielkoformatowych nadruków (300 × 200 cm) w siedmiu lokalizacjach związanych ze zbrodnią.





REPOZYTORIUM MUZEUM HISTORYCZNEGO W LUBINIE

#BibliotekaCyfrowaZagłębiaMiedziowego
Twoja historia w jednym kliknięciu

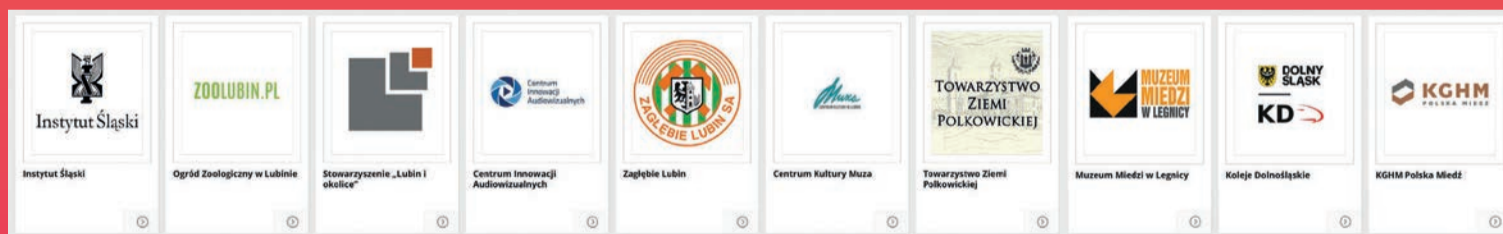
www.bibliotek

Biblioteka Cyfrowa Zagłębia Miedziowego, prowadzona przez Muzeum Historyczne w Lubinie, udostępnia w formie elektronicznej materiały dokumentujące historię i kulturę Lubina oraz całego regionu miedziowego – od archiwaliów po współczesne świadectwa życia społecznego. Zdigitalizowane zasoby pochodzą z kolekcji muzealnych, a także od instytucji oraz osób prywatnych, które przekazują kopie lub udostępniają oryginały do digitalizacji.


Centralną część zbiorów stanowi **Repozytorium Muzeum Historycznego w Lubinie**, obejmujące dokumentację rozwoju miasta w drugiej połowie XX wieku oraz dziejów Zagłębia Miedziowego. W jego ramach wydzielono kolekcje, takie jak: książki, katalogi, czasopisma, publikacje born-digital, teki źródłowe, podcasty i wystawy. Osobne sekcje poświęcono prywatnym spuściznom wybranych twórców – fotografów **Krzysztofa Raczkowiaka**, **Jerzego Kosińskiego**, **Piotra Krzyżanowskiego** i **Wincentego Kołodziejckiego**.

Zbiory uzupełniają kolekcje tematyczne dotyczące m.in. historii Lubina, Zbrodni Lubińskiej, samorządu i „Solidarności”, a także materiałów związanych z Legnicą, Głogowem, Odrą, Wielką Wojną czy działalnością nieistniejącego już Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe”. Ważnym elementem są również zbiory prywatne mieszkańców.

Wszystkie obiekty opisano zgodnie ze standardem **Dublin Core** i udostępniono w systemie **dLibra**, a także poprzez **Federację Bibliotek Cyfrowych** oraz **Europeana.eu**. BCZM oferuje materiały, które wspierają edukację, badania naukowe i popularyzację lokalnej historii.



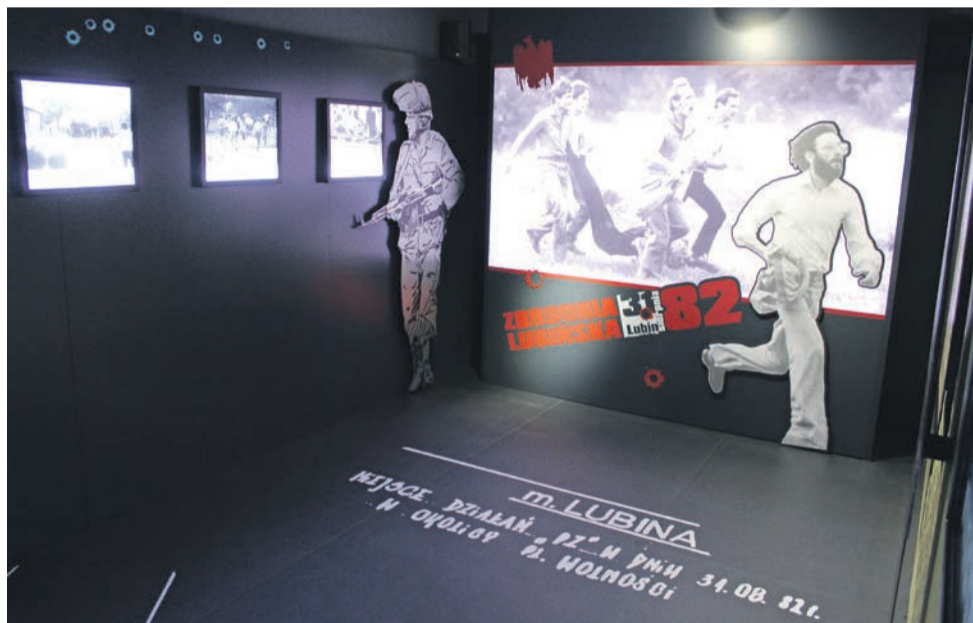
ZASOBY UCZESTNIKÓW ZNAJDUJĄ SIĘ W DEDYKOWANEJ KOLEKCJI

ROK	2021	2022	2023	2024	2025	2026
ILOŚĆ UDOSTĘPNIONYCH OBIEKTÓW	2580	5928	7144	8244	10 244	11 000
ILOŚĆ CZYTELNIKÓW	3 tys.	50 tys.	75 tys.	120 tys.	2 mln	

Muzeum w Ratuszu

» 17 maja 2018 roku Muzeum Historyczne w Lubinie otworzyło swoją siedzibę w Ratuszu. Od tego czasu mieszkańcy i turyści mogą zwiedzać prezentowane tam wystawy stałe i czasowe, które opowiadają o historii Lubina, Zagłębia Miedziowego oraz jego mieszkańców.

Wśród pierwszych ekspozycji stałych znalazły się wystawa poświęcona Zbrodni Lubińskiej oraz wystawa ukazująca



a także ośrodkiem gromadzenia oraz digitalizacji materiałów dokumentujących dzieje regionu.

Przez kolejne lata Muzeum Historyczne w Lubinie konsekwentnie realizowało swoją misję ochrony i upowszechniania lokalnego dziedzictwa. Dziś jest nie tylko miejscem prezentowania historii, ale również ważnym centrum życia kulturalnego i edukacyjnego miasta.

skiej kartografii, sportowi oraz kulturze w Lubinie. Jednocześnie systematycznie pojawiają się tu różne wystawy czasowe.

Muzeum szybko stało się także miejscem spotkań, wykładów, działań edukacyjnych i popularyzatorskich,

ca codzienne życie w Zagłębiu Miedziowym w latach 1950–1980.

Szczególne miejsce na poddaszu Ratusza zajęła ekspozycja poświęcona tragicznym wydarzeniom z 31 sierpnia 1982 roku, kiedy podczas pokojowej demonstracji przeciwko stanowi wojennemu funkcjonariusze milicji śmiertelnie postrzelili Michała Adamowicza, Mieczysława Poźniaka i Andrzeja Trajkowskiego. Wystawa została przygotowana w formie nowoczesnej scenografii, która pozwala zwiedzającym lepiej zrozumieć atmosferę tamtych dni. Archiwalne fotografie, dokumenty, nagrania, relacje świadków oraz materiały mul-

timedialne przybliżają przebieg wydarzeń i ich znaczenie dla historii miasta oraz Polski. Ekspozycja nie tylko upamiętnia ofiary Zbrodni Lubinińskiej, ale również przypomina o walce mieszkańców o wolność i prawa obywatelskie.

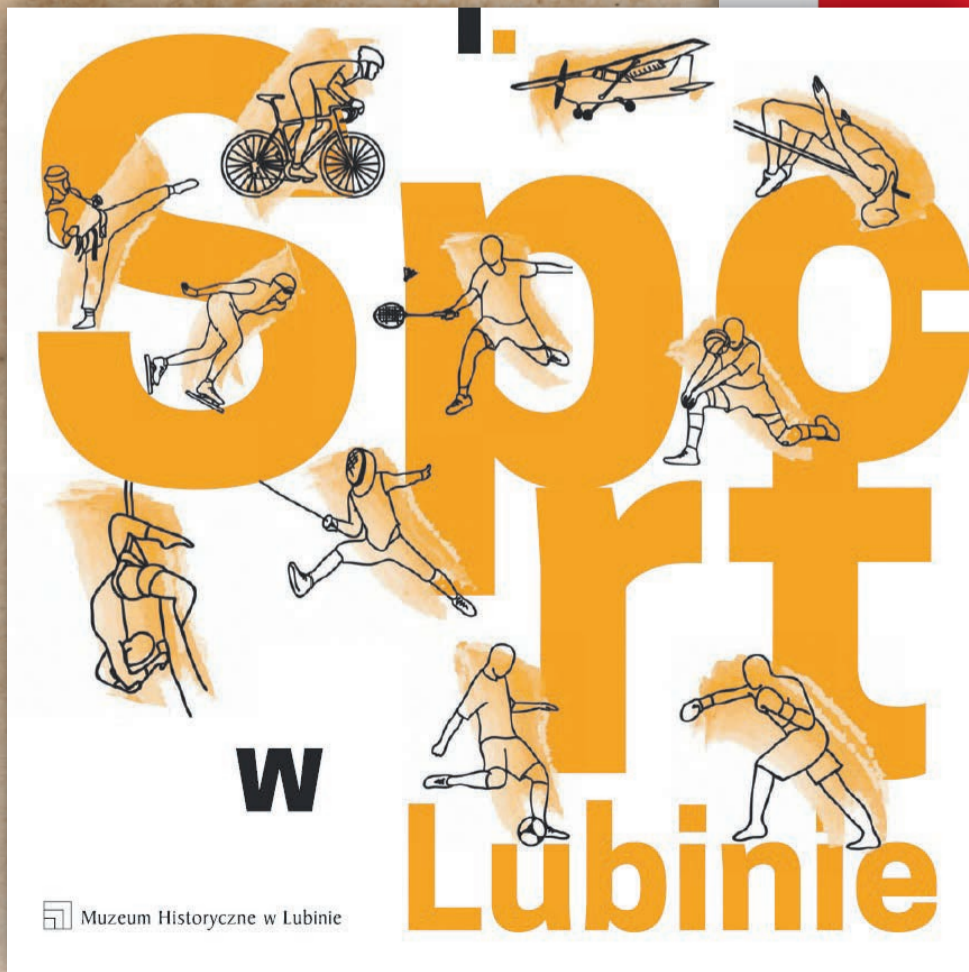
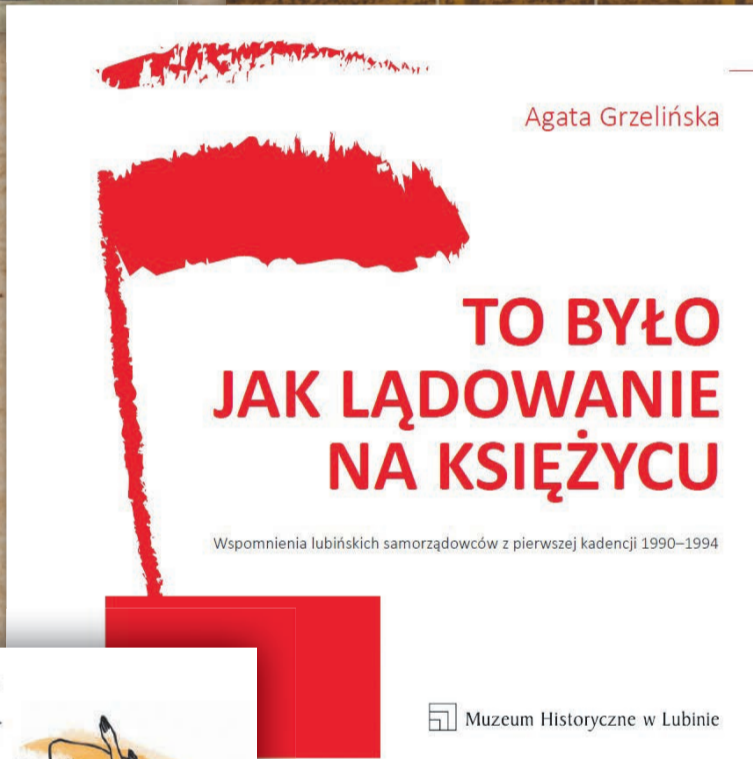
Drugą stałą wystawę poświęcono codziennemu życiu mieszkańców Zagłębia Miedziowego w latach 1950–1980. Przy wejściu do tej części zwiedzających wita... maluch, czyli Fiat 126p.

Od początku działalności muzeum stawiało na nowoczesne formy prezentacji, łącząc tradycyjne ekspozyty z multimediami, archiwalnymi nagraniami i elementami scenografii.



Obecnie w Ratuszu prezentowanych jest pięć wystaw stałych. Oprócz dwóch wcześniej wspomnianych, również ekspozycje poświęcone dolnoślą-







Park Leśny

muzeum-lubin.pl

#ParkLeśny



WYSTAWY

- 1 2 Ścieżka edukacyjna Wielka Wojna 1914–1918
- 3 ORP „Orzeł” nie powrócił
- 4 Diorama Bitwa pod Falaise 1944
- 5 Polska w objęciach imperium zbrodni 1721–20XX
bunkier 1: Sąsiedzi. Mordercy
bunkier 2: Katyń 1940
bunkier 3: Dolny Śląsk 1945
bunkier 4: Modernizacja ZSRR w latach 1939–1945
wystawa planszowa: Polska w objęciach imperium zbrodni 1721–20XX
- 6 Wojna bez wojny
- 7 Za wolność Waszą i tylko Waszą. Udział polskich lotników w Bitwie o Anglię
- 8 Sport w Lubinie
- 9 10 lat Muzeum Historycznego w Lubinie
- 10 Ławka z bohaterem. 100-lecie Powstań Śląskich
- 11 Trasa wojskowego kamuflażu
- 12 Ławka z bohaterem. 100. rocznica obrony Europy przed komunizmem

POMNIKI PRZYRODY

- 1 2 Robinia akacjaowa
- 3 Sosna zwyczajna
- 4 Dąb szypułkowy

INNE

- 13 Plac zabaw
 - 14 Kawiarenka
 - 15 Skwer Dziadoszan
 - 16 Ścieżka biegowa
 - 17 Siłownia plenerowa
 - 18 Skwer azaliowy
 - 19 Strefa rzemieślnicza
 - 20 Skwer Chrobrego
- Teren zadrzewiony
 - Polany/trawniki
 - Parking
 - Parking dla osób z niepełnosprawnością
 - Toaleta
 - Toi Toi (marzec–listopad)
 - Kontener wystawienniczy
 - Mury zabytkowej strzelnicy artyleryjskiej
 - Okopy Wielkiej Wojny 1914–1918
 - Wagon kolejowy
 - Siłownia plenerowa
 - Skwer azaliowy
 - Strefa rzemieślnicza
 - Skwer Chrobrego
 - Replika myśliwca Hawker Hurricane MK II
 - Flaga
 - Dawna strzelnica – budynek wystawienniczy
 - Ławka z bohaterem
 - Działo przeciwpancerne i przeciwlotnicze
 - Krokodyl
 - Balnce park
 - Rodziny Park Linowy
 - Piaskownica

150 lat kolei w Lubinie

LEGNICA PRZEZ LUBIN
RUDNE GWIZDANÓW GŁOGÓW

POCZĄTEK KOLEI NA ZIEMIACH POLSKICH
Pierwszą linia kolejową w obecnych granicach Polski powstała w roku 22 maja 1842 roku. Linia ta łączyła Wrocław z Olkuszem. W tym czasie nie było oddzielenia między dworzeczek. W 1843 roku linia została przedłużona do Głogowa. Dzięki połączeniu 100. STK w roku 1845 powstała linia kolejowa Lubin - Głogów. Linia ta do dziś przetrwała w całości, co jest wyjątkiem w Europie. W 1945 roku linia została przejęta przez Państwowe Koleje Ludowe w Głogowie. Należy pamiętać, aby zawsze używać biletów i paszportów.

W oddziale ul. Białej, 100-lecie Państwa Polskiego (1918-1919) 13 czerwca 1918. oddział powstał w ramach Państwa Polskiego. Linia ta łączyła Lubin z Głogowem. W 1918 roku linia została przejęta przez Państwowe Koleje Ludowe. W 1945 roku linia została przejęta przez Państwowe Koleje Ludowe. W 1945 roku linia została przejęta przez Państwowe Koleje Ludowe. W 1945 roku linia została przejęta przez Państwowe Koleje Ludowe.

Muzeum Historyczne w Lubinie
DOLNY ŚLĄSK **Koleje Dolnośląskie**

muzeum-lubin.pl

BAJKI, DAŚNIE I LEGENDY NA ZNAKACH POCZTYWYCH I W KSIĄŻCE

BRZECHWA DZIECIOM Na straganie
POLSKA 55 GR

BRZECHWA DZIECIOM Kaczka-dziwaczka
POLSKA 55 GR

BRZECHWA DZIECIOM

„Na straganie”
autor: Jan Brzechwa
Na straganie w dzień targowy
Tędy słyszysz się rozmowy:
„Może pan się o mnie opiera,
Pan tak wędrownie, panie kopce!”
„Cóż się dziwić, mój szczyptorku,
Leży tutaj już od wtoroku!”
Rzeczce na to kalarzytko:
„Spójrz na rękę - to jest krowka!”
Głoch po brzoisku rzepę kłapie:
„Jak tam, rękę? Coraz lepiej!”
„Dziękuję, dziękuję, panie głochu,
Lecz przystawka - o to jest gorzej!
Biała, chuda, spudła nie ma!”
„A to feler!” - Westchnął sobie
Burak stroski od wesołości,
A cichutko do siebie szepnął:
„Mój Buraku, mój czerwony,
Czyżbyś nie chciał takaj bonny?”
Burak tylko westchnął:
„Mnie nie maśno przysięż szynka,
Ja chęć mam mieć buraczka,
Bo przy pani wesołocy płacę!”
„A to feler!” - Westchnął sobie.
Nawet złych nie maśno:
„Gdzie się pan tu gromił?”
„Nie bądź dla mnie tak wesoła!”
- Odpowiedział jej brzośka.
„Wieszeliście, jaka brzośka!”
- Zaprzęta się marchewka.
„Nech rozgadaj nas kapusta!”
„Co, kapusta?! Cłowa pusta!”
A kapusta rzecze smutnie:
„Moi drodzy, po co kłócić się,
Po co wasze swary głupie,
Wzrost i tak zgłębny w rękę!”
„A to feler!” - Westchnął sobie.

SPORT W LUBINIE

Muzeum Historyczne w Lubinie

Muzeum Historyczne w Lubinie

Sąsiedzi. Czesi
w rysunkach
Břetislava Kovářika

Muzeum Historyczne w Lubinie

#CHROBRY1000
Obchody 1000 rocznicy koronacji
Bolesława Chrobrego na króla Polski

Rzeźba Chrobrego i obchody rocznicy



» W 2025 jednym z większych przedsięwzięć Muzeum Historycznego w Lubinie było przygotowanie obchodów 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Z tej okazji odbyło się wiele wydarzeń, ale również powstała wyjątkowa rzeźba, która stała na rondzie Tysiąclecia Powstania Królestwa Polskiego przy ul. Spacerowej w Lubinie.

Rzeźba wykonana jest z miedzianej blachy i przedstawia władcę Polski z dynastii Piastów – Bolesława Chrobrego na koniu. Stworzył ją lokalny artysta Piotr Mojka – metaloplastyk, specjalizujący się w technice repusowania ręcznego. Prace nad nią trwały rok. A na rondzie została postawiona w marcu 2024 roku.



Koronacja Chrobrego

W ramach obchodów 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego Muzeum Historyczne przygotowało sporo wydarzeń. Można było m.in. zagrać w grę terenową, wziąć udział w warsztatach rzemieślniczych, zajęciach edukacyjnych, obejrzeć kowali przy pracy, posłuchać koncertów inspirowanych dawną kulturą, spróbować średniowiecznej kuchni, przyłączyć się do „Biegu o koronę”, a także obejrzeć inscenizację koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski.

Obchody tej rocznicy trwały kilka dni, od 30 maja do 8 czerwca 2025 r. W Parku Leśnym w Lubinie można było przenieść się do czasów pierwszego króla Polski i w wyjątkowy sposób świętować 1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się gra terenowa „Królestwo Chrobrego”, na trasie której na uczestników czekało 10 postaci – każda charakterystyczna dla wczesnośredniowiecznej Polski. Uczestnicy gry mogli więc przekonać się, jak żyli



i co robili mieszkańcy wczesnego Królestwa Polskiego, rozwiązując zadania zręcznościowe, jak i łamigłówki logiczne.

Punktem kulminacyjnym programu obchodów była inscenizacja koronacji Bolesława Chrobrego. Było to widowisko z udziałem grup rekonstrukcyjnych, przedstawione z pełnym rozmachem, w strojach z epoki, z narracją i oprawą muzyczną.

Galeria Pałaców

We wrześniu 2023 roku Muzeum Historyczne otworzyło kolejną swoją lokalizację – tym razem dedykowaną przede wszystkim sztuce – Galerię Pałaców.

Po Parku Leśnym, gdzie dominują wystawy poświęcone historii, Ratuszu z wystawami m.in. o życiu codziennym czy Zbrodni Lubińskiej oraz

niezwykłej ekspozycji na stacji kolejowej „Pionierzy lubińscy 1945”, Muzeum Historyczne udostępniło mieszkańcom Galerię Pałaców. Ulokowana jest ona w zabytkowej willi przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie 6, w dawnym Pałacu Ślubów.

Działalność Galerii Pałaców zainaugurowana została 27 maja 2023 r. w ramach akcji „Noc Muzeów”. Lubi-



nianie na początek mogli obejrzeć wystawę malarstwa Jerzego Dudy-Gracza.

Od tamtej pory Galeria systematycznie zaprasza mieszkańców na różno-



rodzaje wystawy, a także warsztaty. Gościły tu już m.in. dzieła Banksy'ego, Zdzisła-

wa Beksińskiego czy Salvadora Dalego.

Jak korzystać ze zbiorów?

- » Korzystanie z biblioteki cyfrowej jest bezpłatne.
- » Każdy ma prawo do korzystania bez konieczności rejestracji/logowania się.
- » Rejestracja (założenie konta) umożliwia korzystanie z dodatkowych funkcji.

amiedziowa.pl

WYSZUKIWANIE ZASOBÓW

Zasady wykorzystywania zasobów znajdujących się w zbiorach Biblioteki Cyfrowej Zagłębia Miedziowego znajdują się w Regulaminie Biblioteki Cyfrowej Zagłębia Miedziowego (menu główne, zakładka „O Bibliotece”).

1

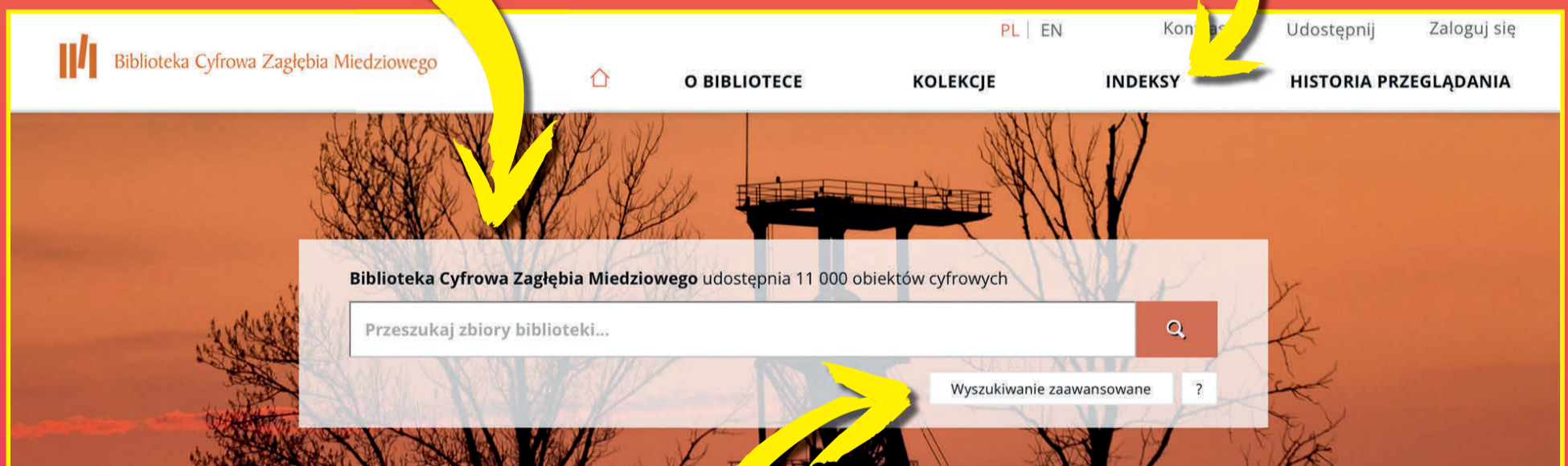
WYSZUKIWANIE PROSTE

polega na wpisaniu do okienka znajdującego się na stronie głównej wyrażenia wyszukiwanego za pomocą słów występujących w tekście publikacji czy jej opisie (np. autor/twórca, słowo kluczowe, typ obiektu itp.). Mogą to być pojedyncze słowa lub frazy.

2

WYSZUKIWANIE W INDEKSACH

ogranicza się do wyszukiwania obiektu w oparciu o zaproponowane indeksy: tytuł, twórca, współtwórca, wydawca, data, data wydania, typ. Wyszukiwanie w indeksach znajduje się w zakładce menu głównego.

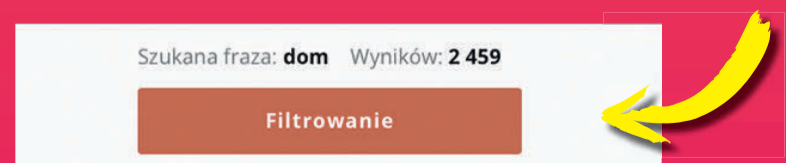

3

WYSZUKIWANIE ZAAWANSOWANE

służy do formułowania bardziej szczegółowych zapytań, z możliwością użycia operatorów „i”/„lub” oraz podania daty dodania obiektów; instrukcja dostępna po kliknięciu znaku zapytania.

WYNIKI WYSZUKIWANIA

Po otrzymaniu listy obiektów możemy wybrać funkcję **FILTRUJ WYNIKI** by zawęzić wyszukiwanie. Po odnalezieniu właściwego obiektu możemy go obejrzeć a następnie pobrać (jeżeli pod miniaturą obiektu znajduje się okienko **POBIERZ**).



„Historia Lubina to nie tylko daty”

Dr Marek Zawadka o muzeum, pamięci i emocjach, których nie da się zamknąć w gablocie

» Parowóz, Zbrodnia Lubińska, pionierzy przywożeni wagonami do miasta miedzi i wspomnienia, które po latach wciąż wywołują łzy. O tym, dlaczego muzeum musi budzić emocje, czego Lubin jeszcze nie opowiedział o swojej historii i dlaczego w centrum wciąż powinien być prawdziwy artefakt, a nie ekran dotykowy – mówi dr Marek Zawadka, historyk, dyrektor Muzeum Historycznego w Lubinie.

„TA KOBIETA BYŁA PRZEKONANA, ŻE ZABIŁA SWOJĄ SIOSTRĘ”

Gdyby miał Pan wskazać jeden moment z tych 10 lat, w którym pomyślał Pan: tak, to muzeum naprawdę stało się ważne dla mieszkańców – co by to było?

– Parowóz. Parowóz i wystawa o pionierach z 1945 roku. I nie chodzi o dzień, w którym stanęła. Chwilę później do naszego sklepu muzealnego przyszła 80-letnia kobieta ze swoją 84-letnią siostrą, żeby przeprosić za to, co wydarzyło się na stacji. Nie wiedzieliśmy, o co chodzi.

Okazało się, że gdy zobaczyła leżące w wagonie dzieci, wpadła w panikę. Zaczęła płakać i histeryzować, że to ona i że obok leży jej siostra, którą „zabiła”, czyli udusiła podczas podróży tutaj w 1945 roku. Interweniowała policja, przyjechało pogotowie, kobieta dostała zastrzyk uspokajający.

Myślę, że to było największe przeżycie z tych 10 lat. Były też inne momenty, ale ten był najbardziej lubiński i potwierdził, że ta robota ma sens.

„MUZEUM BEZ EMOCJI BYŁOBY OBOJĘTNE”

Taki był cel – budzić emocje poprzez historię?

– Bez emocji wszystko staje się takie płaskie i obojętne. Kiedy człowiek wchodzi do okopów i myśli o tym, że ktoś musiał tam siedzieć miesiącami, albo do okretu podwodnego, w którym żyło 60 ludzi, zaczyna inaczej odbierać historię.



Same wagony oczywiście nie oddają brutalności doświadczeń pionierów, ale chcemy, żeby ludzie coś poczuli. Kiedy ktoś wychodzi z bunkra poświęconego Katyniowi i widać, że te emocje w nim pracują, to znaczy, że muzeum działa.

Nie może być jednak tak, że całe muzeum opiera się wyłącznie na emocjach. Część musi być dydaktyczna, część z humorem, ale emocje są potrzebne.

„LUBIN DŁUGO NIE MIAŁ WŁASNEJ OPowieści”

Współczesna historia Lubina zaczęła się od miedzi. Czy przed dziesięcioma laty miasto po prostu dorosło do tego, by swoją historię wreszcie uporządkować i opowiedzieć?

– Może nie powinienem tego mówić, ale w Rotterdamie, kiedy budowano nowy port Maasvlakte II, pierwszą rzeczą był infopunkt. Dziś jest tam muzeum budowy portu.

Do czego zmierzam? W Lubinie i całym Zagłębiu Miedziowym przespano moment stworzenia muze-

um już w latach 60. i 70. Miasto było wtedy w dużej mierze podporządkowane KGHM-owi i właśnie tam należało szukać impulsu do budowania pamięci o regionie. Później każdy poszedł swoją drogą.

OD „WZGÓRZA ZAMKOWEGO” DO MUZEUM HISTORYCZNEGO

Kiedy zostałem dyrektorem „Wzgórza”, uznałem, że sama działalność wystawiennicza to za mało. Chcieliśmy wykorzystać historię, żeby przyciągnąć ludzi i zainteresować szkoły. Pierwszą dużą wystawą było „Sowieckie Piekło”, przygotowane z IPN-em. Potem była Zbrodnia Lubińska, Zagłębie Miedziowe i kolejne projekty. Właściwie do dziś próbujemy robić to samo – opowiadać historię tak, żeby ludzi naprawdę interesowała. Robiliśmy to jeszcze pod szyldem Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe”. W 2014 roku podjęliśmy próbę przekształcenia „Wzgórza Zamkowego” w muzeum, ale Ministerstwo Kultury nie wyraziło zgody. Chodziło między innymi o możliwość pozyskiwania zabytków i artefaktów. Ostatecznie 31 maja 2016 roku Rada Miejska podjęła uchwałę o powołaniu Muzeum Historycznego w Lubinie.

„TO NIE BYŁY JUŻ WYDARZENIA LUBIŃSKIE”

Czy Zbrodnia Lubińska była dla pana emocjonalnie trudnym tematem?

– W 2006 roku zrobiliśmy dużą plenerową wystawę koło „Wzgórza”. Dziś powiedziałbym nawet, że momen-



Fot. Tomasz Fota

tami była przegadana – dużo tekstu, dokumentów, plansz. I nagle okazało się, że ludzie stoją pod parasolami w deszczu i to czytają.

To było dla mnie fascynujące.

Mam dziś do siebie pretensje, że wydaliśmy tylko cztery tomy dokumentów dotyczących Zbrodni Lubińskiej. Dalsze publikacje są mocno utrudnione przez przepisy związane z ochroną danych osobowych.

Później powstały kolejne wystawy, które oglądaliśmy podczas wizyt w Lubinie między innymi prezydenci Lech Kaczyński i Andrzej Duda czy marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Ale my nigdy nie robiliśmy tych wystaw „pod władzę”. Robiliśmy je dla siebie i dla

mieszkańców. Publikacyjnie chyba już właściwie doszliśmy do końca naszych możliwości. Są albumy fotograficzne i strona internetowa www.Lubin82, gdzie znajdują się wszystkie najważniejsze zdjęcia. Są wydawnictwa szeroko opisujące Zbrodnię Lubińską – w tym najnowsze podsumowujące w jaki sposób miasto docho- dziło do tego, by nie nazywać tej tragedii Wydarzeniem Lubińskimi tylko Zbrodnią Lubińską. Chcielibyśmy wydać książkę popularną opisującą Zbrodnię Lubińską. Myśleliśmy, że Sejm ją wyda, ale skoro tak się nie stało my musimy to zrobić, bo Zbrodnia Lubińska nie znajduje zainteresowania ani w pracach IPN-u, ani polskich historyków.

„TO BYŁA ZBRODNIA, NIE WYDARZENIE”

Czy Lubin musiał zaważać o pamięć o Zbrodni Lubińskiej?

– To prezydent Lubina Robert Raczyński jest autorem określenia „Zbrodnia Lubińska”. Bo wydarzeniem to jest przyjazd cici z Ameryki z dolarami, a nie śmierć ludzi na ulicy.

To określenie bardzo szybko zostało zaszczerpione w świadomości społecznej. Już w książce Andrzeja Paczkowskiego zdjęcia Krzysztofa Raczkowiaka były podpisane jako „Zbrodnia Lubińska”. Wiedzieliśmy wtedy, że wygraliśmy ważną bitwę o pamięć.

Kiedy dziś oglądam obchody Wydarzeń Gru-



dniowych, mam satysfakcję, że my uciekliśmy od komunistycznej nowomowy.

„CI LUDZIE PRZYJECHALI TU TYLKO NA CHWILĘ”

Jak mieszkańcy reagują na odzyskiwanie historii miasta?

– Problem polega na tym, że większość ludzi przyjechała tu „na chwilę” – popracować, zarobić i wrócić. Tymczasem dziś na lubińskich cmentarzach kończą się miejsca. Zostali tutaj na zawsze.

Ci ludzie często nie mieli aparatów fotograficznych, czasu ani potrzeby dokumentowania życia. Przyjeżdżali za pracą i mieszkaniem.

Dopiero po latach zaczęliśmy odzyskiwać zdjęcia, pamiątki, wspomnienia. Mamy szyld ze stacji Lubin, przedmioty z wagonów PKP, być może KGHM dysponuje jakimiś symbolami z początków miedzi, my nie.

Mamy też problem oral history, wspomnieniami ludzi, którzy się tu osiedlili. Dwa lata przekonywaliśmy tych, którzy przychodzili do nas na imprezy senioralne i zajęcia, by się otworzyli. Jest problem, by mówić o latach 60., 70., 80. Z wielu powodów... Myślę, że boryka się z nim wiele uprzemysłowionych miast takich jak Płock, Puławy, Konin czy Bełchatów.

MUZEUUM POZA MURAMI

Skąd pomysł, by historię pokazywać także w plenerze?

– Park Leśny, nazywany też militarnym był miejscem nienaruszonym. Uratowała go przeszłość, krążyły informacje, że to były poligon więc mogą być niewypały. Okazało się, że to jest fajna miejscówka. Mamy tam rzeczywiście poligon ze strzelnicą przeciwpancerną do celów jeżdżących. Jest to jedna z trzech takich konstrukcji, zachowanych w Europie,

a właściwie z dwóch obok norweskiej, bo ta w Kłomnie koło Bornego Sulinowa jest w fatalnym stanie. Mamy tam kulochwyty, tory strzelnicze i bunkry amunicyjne. Uznaliśmy, że warto pokazać tam historię. Był dylemat I czy II wojna światowa. Wtedy właśnie obchodziliśmy stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości i stulecie wybuchu I wojny światowej, która w Polsce jest niedoceniana. Stało się w 110. rocznicę zakończenia I wojny światowej uda nam się ukończyć ścieżkę edukacyjną liczącą prawie kilometr, bo to projekt który cały czas się rozwija. Pozostając w naszym muzealnym plenerze mamy parowóz Ty2-22 z 1942 roku, który porwaliśmy z Dworca Świebodzkiego we Wrocławiu, bo nikt go nie chciał. I mamy Chrobrego, który wita wjeżdżających do miasta od strony Zielonej Góry. Według mnie jest to wartość dodana do naszej muzealnej działalności.

„SPORADYCZNIE W WEEKENDY MOŻNA SPOTKAĆ LUBINIANINA”

Park Leśny jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych miejsc muzealnych w regionie – prawda czy fałsz?

– Gdy jestem tam w weekend i pytam ludzi, skąd przyjechali, sporadycznie trafiam na Lubinianina.

„NIE ZAMORDOWAŁEM TEJ CZĘŚCI DZIAŁALNOŚCI”

Czy Muzeum Historyczne nie zabiło działalności artystycznej „Wzgórza Zamkowego”?

Nie zamordowałem tej części naszej działalności. Tę sferę realizuje „Galeria Pałacyk” i jest ona dla nas bardzo ważna. Na wystawę o lubińskim środowisku muzycznym przyszło około 1000 osób, uznaliśmy to za duży sukces. Zorganizowa-

waliśmy rok później koncert zespołów lubińskich i mam nadzieję, że w tym roku lub następnym wydamy piękny zestaw muzyczny z ich działalności, z ich historią. Ale przyznam, że to dużo bardziej skomplikowane niż zrobienie prostej wystawy na planszach czy w Parku Leśnym. Ciekawie wygląda współpraca z lokalnym środowiskiem muzycznym, ale to ciągnie się za mną już od „Muzy” (dr Marek Zawadzka w latach 2003–2011 roku pełnił równoległe funkcję dyrektora Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie i Centrum Kultury „Muza”, przyp. autor).

CYFROWE RATOWANIE PAMIĘCI

Na koniec zostawiłam sobie cyfrowe ratowanie pamięci czyli Bibliotekę Cyfrową Zagłębia Miedziowego. Brzmi trochę jak sejf pamięci regionu, czy takim sejfem jest i czy taki był cel tego projektu?

„TO NAJMNIEJ EFEKTOWNA, ALE NAJWAŻNIEJSZA PRACA”

Trochę za późno z tym wystartowaliśmy. Długo to chodziło za mną. I z jednej strony pomogła pandemia, bo to pomysł ratować pracowników przed zwolnieniem. A z drugiej strony mieliśmy już swój duży zasób. Mieliśmy już przekazane przez Krzysztofa Rackowiaka materiały, więc postanowiliśmy je zdigitalizować – sam jest fanem internetowych bibliotek cyfrowych, bo można tam znaleźć wiele perełek. Potem przeszedł czas na stare tytuły prasowe np. Konkrety czy Polską Miedź. Sporo zdigitalizowanych materiałów mieliśmy „w szufladach”, więc je też zaczęliśmy publikować, przynajmniej te, na publikację których pozwalało prawo. Trzeba przyznać, że szybko znaleźliśmy sprzymierzeńców tego projektu: Zagłębie Lubin, KGHM,

Muzeum Miedzi w Legnicy czy Instytut Śląski w Opolu. Część lubińskich jednostek kultury wsparło tę inicjatywę, publikując swoje materiały. Sporą część zbiorów przekazały nam osoby prywatne, trochę mamy z Archiwum Państwowego, w formie na której publikację pozwala prawo. To na przykład komplet telexów z lat 1980-1983 dotyczących życia codziennego w Zagłębiu Miedziowym.

Teraz ukierunkowujemy nasze działania na 70. rocznicę odkrycia miedzi i rozwoju LGOM. Biblioteka Cyfrowa Zagłębia Miedziowego to miejsce zbior, repozytorium – według mnie najtrudniejsza część naszej



pracy, najmniej efektowna, ale bardzo potrzebna. To także obszar obciążony wieloma kwestiami formalnymi – prawnymi, technicznymi i wymagającymi licznych uzgodnień. Ale jeśli mówimy o statutowej działalności Muzeum Historycznego, to właśnie zachowanie pamięci i digitalizacja są dziś jednymi z najważniejszych zadań, jakie realizujemy.

Równoległe przygotowujemy publikację poświęconą Zagłębiu Miedziowemu

i Lubinowi, a także wystawy dotyczące kluczowych momentów w historii regionu – od Zbrodni Lubińskiej, przez powojenne losy miasta, po rozwój Zagłębia Miedziowego po 1956 roku.

Często pojawia się pytanie: dlaczego nie skupiamy się szerzej na historii Lubina sprzed 1945 roku? Odpowiedź jest prosta – wciąż mamy jeszcze wiele do odkrycia i uporządkowania w historii polskiego Lubina. To właśnie ją chcemy najpierw ocalić i utrwalić dla kolejnych pokoleń.

Już wkrótce w Telewizji Regionalnej będzie można oglądać serię programów poświęconych architekturze, a także rozmowy dotyczą-

ria. U nas zaś przede wszystkim odtwarzanie miejsc, narracyjność, mniej zaś artefaktów. To wymaga i dużych środków i przestrzeni na ich przechowywanie i renowację.

Chcemy tworzyć miejsce, do którego ludzie będą przychodzić po autentyczne doświadczenie kontaktu z przeszłością. Muzeum Historyczne ma przede wszystkim opowiadać o konkretnych wydarzeniach, ludziach i czasach, pozwalając na chwilę przenieść się w inną epokę, spojrzeć na świat oczami dawnych pokoleń.

Może dlatego jest mi to tak bliskie – zawsze fascynowały mnie historie o podró-

ce okupacji sowieckiej, relacji z Rosją oraz wydarzeń z lat 1939–1945.”

„NIE CHCEMY MUZEUM PEŁNEGO EKRAŃÓW”

Jak chciałby Pan, żeby muzeum wyglądało za 10 lat?

– Tempo zmian technologicznych jest ogromne. Sztuczna inteligencja, nowe media i cyfrowe rozwiązania zmieniają nasze potrzeby oraz sposób postrzegania świata. My jednak chcemy iść trochę pod prąd tych trendów.

Dlatego stawiamy między innymi na Rok Rzemiosła i działania związane z pracą manualną. Coraz wyraźniej widać, że ludzie mają potrzebę powrotu do rzeczy autentycznych – poza internetem, mediami społecznościowymi i cyfrowym przebudżaniem.

Nie chcemy ślepo podążać za modą na kolejne interaktywne ekrany czy technologiczne fajerwerki. Ten etap zachwyty nad „dotykowymi muzeami” w wielu miejscach już powoli mija. Zresztą w najlepszych muzeach, chociażby brytyjskich, w centrum wciąż pozostaje artefakt i prawdziwa histo-

riach w czasie i przestrzeni. I trochę właśnie tym powinno być muzeum: możliwością odbycia takiej podróży.

Co jeszcze jest do zrobienia, do opowiedzenia?

Historii do opowiedzenia wciąż jest bardzo dużo. I tych wielkich, ważnych, ale też tych codziennych, zwyczajnych, które często najlepiej pokazują, czym naprawdę żyło miasto i jego mieszkańcy.

A na koniec opowiem może trochę lżejszą historię. Ostatnio siedziałem przy wejściu do ORP „Orzeł” w Parku Leśnym, obok biegła małe dziecko, które było z rodzicami. Chwilę porozmawialiśmy i nagle padło pytanie: „Jakie jeszcze macie plany?”. Odpowiedziałem pół żartem, pół serio, że może kiedyś stworzymy jakiś plac aktywności dla seniorów. Na co usłyszałem: „Widzę, że już pod siebie się robi”. To też trochę z perspektywy tych dziesięciu lat... (śmiech)

Dziękuję za rozmowę.

Ja również dziękuję i zapraszam do Parku Leśnego, Muzeum, do Pałacyku, pod Chrobrego i na stację.

ROZMAWIAŁA MAJKA GROHMAN



Wystawy w plenerze i nie tylko



» W Parku Leśnym Muzeum Historyczne stworzyło przestrzeń służącą rekreacji, ale również nauce historii w przyjemny i oryginalny sposób. Powstała plenerowa przestrzeń muzealna, w której znajdują się stałe wystawy, ale organizowane są również czasowe. Do tego systematycznie odbywają się tu różnego rodzaju wydarzenia, jak np. Noce Muzealne z rekonstruktorami chociażby z I wojny światowej.



W listopadzie 2023 r. w Parku Leśnym Muzeum Historyczne otworzyło kolejną – jedną z najważniejszych i najbardziej efektownych swoich wystaw: „ORP Orzeł nie powrócił”. To wielowątkowa, namacalna opowieść o okręcie podwodnym i jego załodze, którego tragiczne losy skrzyżowały się z okresem II wojny światowej. Głównym elementem wystawy jest wiernie odtworzona replika wnętrza okrętu podwodnego w skali 1:1, którą kupiono z planu produkcji filmu: „Orzeł. Ostatni patrol” z 2022 roku. Zwiędzając ekspozycję mamy wrażenie poruszania się po prawdziwym wojennym okręcie podwodnym z czasów II wojny światowej. Są prowizoryczne kajuty, jest mesa, maszynownia i stanowisko radiotelegrafistów. W tle słychać rozmowy marynarzy i dowódców floty. Wystawa wzbogaciła



na 100. rocznicę obrony Europy przed komunizmem. Zainscenizowano podczas niej bitwę warszawską, w której wzięła udział około setka

rekonstruktorów z całej Polski, tworząc wojska polskie i bolszewickie.

Park Leśny to jednak nie tylko wystawy i żywe lekcje historii. 23 sierpnia 2019 roku otwarto tu park linowy oraz konstrukcję w kształcie krokodyla dla młodszych dzieci. W 2020 roku oddano do użytku kolejne atrakcje – balance park oraz interaktywną piaskownicę. Ze wszystkich atrakcji można korzystać bezpłatnie.

Park Leśny został zrewitalizowany w 2018 i 2019 r. i stworzono tu m.in. muzeum plenerowe. W tym celu zaadaptowane zostały zabytkowe ziemne i muryne budowle wchodzące w skład kompleksu strzelnicy artyleryjskiej. W jej obrębie powstała ścieżka edukacyjna „Wielka Wojna”, na którą składają się wybudowane w ramach projektu okopy, kontenery i zabytkowe wagony.

W wyremontowanych czterech poradzieckich bunkrach prezentowane są wystawy czasowe w ramach wystawy stałej pt. „Okupacja sowiecka w Polsce 1939–1993”.

na została o szereg multimedialnych, w tym ekranów i rzutników oraz monitory edukacyjne z treściami historycznymi i słuchowiskami.

Ekspozycja ta została ujęta w prestiżowym ogólnopolskim plebiscycie na „Najlepszy projekt historyczny w 2023 roku” w kategorii: „Wystawa”.

W Parku Leśnym – tej niezwykłej przestrzeni muzealnej – Muzeum Historyczne systematycznie organizuje różnego rodzaju wydarzenia, w tym Noce Muzealne, podczas których można dotknąć historii. Na przykład w okopach pojawiają się żołnierze z czasów I wojny światowej.

Taka Noc Muzealna odbyła się m.in. w sierpniu 2020 r. z okazji zwycięstwa Polaków





POLSKA

W OBUJĘCIACH

IMPERIUM

ZBRODNI

1721-20XX

**PARK LEŚNY
UL. KWIATOWA**

2026

 Park Leśny w Lubinie

 Park Leśny w Lubinie

 Muzeum Historyczne w Lubinie

 Muzeum Historyczne w Lubinie

Festiwal Kwiatów i Roślin



» Muzeum Historyczne w Lubinie od lat organizuje również wydarzenia plenerowe, które na stałe wpięły się w kalendarz miejskich imprez. Jedynym z najbardziej rozpoznawalnych i najstarszym z nich jest Lubinowski Festiwal Kwiatów i Roślin.

Pierwszej edycji tego wydarzenia organizowanego na lubińskich błoniach. Festiwal szybko zdobył popularność wśród mieszkańców miasta i regionu. Wtedy towa-

rzyszył mu też Festiwal Piwa. Wraz z rozwojem wydarzenia festiwal przeniesiono do Parku Leśnego, który od kilku lat stanowi jego naturalną scenę i pozwala na jeszcze szerszą prezentację roślin, ogrodniczych aranżacji oraz atrakcji towarzyszących.

Festiwal, który początkowo miał kameralny charakter, z biegiem lat rozrósł się do

jednej z największych imprez ogrodniczych w regionie, przyciągając tysiące odwiedzających z całego Dolnego Śląska i sąsiednich województw. To nie tylko kier-

masz roślin, kwiatów i ogrodniczych inspiracji, ale także spotkania z ekspertami, warsztaty, pokazy oraz porady dotyczące pielęgnacji ogrodów i terenów zielonych.

Przez wiele lat nieodłącznym gościem festiwalu był znany dziennikarz i popularyzator ogrodnictwa Witold Czuksanow, którego spot-

kania i prelekcje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem uczestników. W 2026 roku gwiazdą wydarzenia był natomiast Dominik Strzelec – architekt krajobrazu i prezen- ter popularnych programów telewizyjnych poświęconych urządzaniu ogrodów, który dzielił się z uczestnikami swoją wiedzą i doświadczeniem.

Złot Pojazdów Zabytkowych

Wydarzeniem, które na stałe wpięło się w kalendarz imprez organizowanych przez Muzeum Historyczne w Lubinie, jest również Lubinowski Złot Pojazdów Zabytkowych. Od kilku lat przyciąga on miłośników motoryzacji z całego regionu. Przed nami, we wrześniu, dziewiąta edycja tego wydarzenia.

Pierwsza edycja Złotu odbyła się na lubińskim rynku, tuż po otwarciu siedziby muzeum



w Ratuszu, i od razu spotkała się z dużym zainteresowaniem zarówno właścicieli klasycznych pojazdów, jak i mieszkańców miasta. W kolejnych latach wydarzenie dynamicznie się rozwijało. Początkowo zabytkowe samochody i motocykle prezentowano wokół Ratusza, jednak wraz ze wzrostem liczby uczestników Złot przeniesiono do Parku Leśnego, który zapewnił znacznie większą przestrzeń dla wystawców i zwiedzających.

Dzisiaj impreza należy do największych wydarzeń motoryzacyjnych organizowanych przez muzeum i co roku gromadzi setki pasjonatów oraz kolekcjonerów z całego kraju.

Podczas złotu prezentowane są samochody, moto-

cykle i pojazdy specjalne reprezentujące różne epoki motoryzacji – od przedwojennych klasyków po kultowe auta z czasów PRL-u. Wśród wystawianych pojazdów nie brakuje unikatowych egzemplarzy, pieczołowicie odrestaurowanych przez pasjonatów, którzy chętnie dzielą się historiami związanymi ze swoimi maszynami. Dla wielu odwiedzających jest to wyjątkowa okazja do sentymentalnej podróży w czasie i spotkania z motoryzacją, którą pamiętają z młodości.

Złotowi towarzyszą konkursy, prezentacje, przejazdy pokazowe oraz spotkania kolekcjonerów i członków klubów motoryzacyjnych. Wydarzenie ma charakter rodzinnego pikniku, podczas którego można nie tylko podziwiać zabytkowe pojazdy, ale również poznać historię motoryzacji i jej związek z rozwojem Lubina oraz Zagłębia Miedziowego.



2022

2 maja – otwarcie wystawy „Pionierzy lubińscy 1945”

14 czerwca – włączenie BCZM do serwisu Europeana

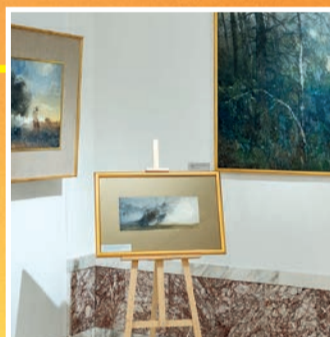
9–10 lipca – I Plener Rzemieślniczy

31 sierpnia – obchody 40-lecia Zbrodni Lubińskiej z udziałem ówczesnego prezydenta RP, marszałek sejmiku oraz premiera



2023

27 maja – rozpoczęcie działalności Galerii Pałacyk



2025

cykl wydarzeń z okazji 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego



2024

25 marca – odsłonięcie rzeźby Bolesława Chrobrego na rondzie Tysiąclecia Powstania Królestwa Polskiego

7 listopada – pierwsza gra terenowa „Sprawa Polska”

wystawa „ORP Orzeł nie powrócił” wśród najlepszych projektów historycznych roku 2023




2026

25–26 kwietnia – 13. Festiwal Kwiatów i Roślin



ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE 1957–2027

muzeum-lubin.pl

 Biblioteka Cyfrowa Zagłębia Miedziowego

Zakład Narodowy im. Ossolińskich / Dział Dokumentów Życia Społecznego



JUŻ WKRÓTCE

 Muzeum Historyczne w Lubinie